

Bastard

Kat

Nie z krzyża jestem zdjęty Bóg.
Ani czerwonej gwiazdy starzec.
Kocham czerń, kocham noc.
Pluje na prawo bo kocham wolność.

Tu - na dnie życia zżerają ziele mej idei.
Bić się o dusze już za późno!

Coś we mnie łąka
To mój syn
Maleńki zwierz.
Nie płacz, nie płacz.
Z jaskini mej macicy
popłynie krew, świeża krew świata.

"Czułem powołanie w życiu swym na księdza;
albo też żołnierski włożyć but.
Lecz poznałem, że mi tamten ani ten
już nie mają czego bronić."

Coś we mnie łąka
To mój syn
Maleńki zwierz.
Nie płacz, nie płacz.
W Łożysku mej macicy
pompuje krew świątyń.

Antychrystów, Lucyferów, mas.
Shemhamforash!

Ojcze, nie widzę Cię

Nie z krzyża jestem zdjęty Bóg.
Ani czerwonej gwiazdy starzec.
Kocham czerń, kocham noc.
Pluje na prawo bo kocham wolność.

Coś we mnie łąka
To mój syn
Maleńki zwierz.
Nie płacz, nie płacz.
W Łożysku mej macicy
pompuje krew świątyń.

Antychrystów, Lucyferów, mas.
Shemhamforash!